pozwanego, nawet gdyby powód mógł te zarzuty przewidzieć już na etapie wniesienia pozwu.

Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12.05.2006r. w sprawie V CSK 55/06 (LEX 200 875), gdzie stwierdził; „trudno byłoby wymagać od powoda, aby zgłaszał w pozwie także takie twierdzenia i dowody, które antycypowałyby ewentualny sposób obrony dłużnika (pozwanego) przy założeniu, że istniało - w chwili złożenia pozwu - prawdopodobieństwo podjęcia przez dłużnika określonego sposobu obrony (...) Przewidziana w art. 479^{12} § 1 kpc prekluzja dowodowa odnosi się przede wszystkim do twierdzeń i dowodów dotyczących bezpośrednio zgłoszonego w pozwie roszczenia, a nie do twierdzeń i dowodów, które mogłoby być przedstawione przy hipotetycznym przyjęciu możliwego sposobu obrony pozwanego.

Innymi słowy, fakt podniesienia przez stronę pozwaną, jeszcze przed wytoczeniem powództwa zarzutu potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością objętą pozwem, nie oznacza, że powód powinien zakładać taki właśnie sposób obrony pozwanego dłużnika i przedstawić w pozwie odpowiednie twierdzenia także dotyczące wierzytelności wzajemnej, skoro nie było jeszcze pewności, że strona pozwana skorzysta z możliwości podniesienia zarzutu potrącenia także w postępowaniu przed sądem."

Podobna sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Powód w pozwie podniósł twierdzenia oraz powołał dowody na ich poparcie, uzasadniające żądanie zasądzenia świadczenia wynikającego z umowy łączącej strony. Pozwana w odpowiedzi na pozew zarzuciła, iż spełniła świadczenie na rzecz powódki, na dowód czego dołączyła kopię dokumentacji finansowo-księgowej dotyczącej rozliczeń z powodem, w tym przede wszystkim, kopię poleceń wypłaty oraz pokwitowań odbioru zaliczek wypłaconych powodowi. Wskazała

jednocześnie, że oryginały tych dokumentów znajdują się w aktach postępowania karnego prowadzonej przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku.

W piśmie procesowym z 24.09.2006r. (k. 203-207) powód zakwestionował wiarygodność części dokumentów przedstawionych przez pozwaną, podnosząc zarzut sfałszowania pokwitowań odbioru zaliczek przez powoda i wnioskując o przeprowadzenie na tą okoliczność wskazanych dowodów.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji ani podniesione w tym piśmie zarzuty, ani powołane dowody nie były spóźnione w rozumieniu art. 479^{12} § 1 kpc. Nawet bowiem, gdy przyjąć - w ślad za Sądem Okręgowym - że o fakcie sfałszowania pokwitowań powód wiedział na około pół roku przed wniesieniem pozwu, to nie oznacza to, że winien on zakładać, że pozwana podejmując obronę w niniejszym procesie powoła się na owe sfałszowane dokumenty, a zatem, twierdzenie (zarzut) co do ich fałszu oraz stosowne dowody należało powołać już w pozwie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka sytuacja dawała powodowi podstawy do założenia, że pozwana spółdzielnia nie powoła się na dokumenty, których autentyczność jest kwestionowana i stanowi przedmiot badania w postępowaniu karnym, na które to postępowanie sama wskazała w odpowiedzi na pozew. Na etapie wnoszenia pozwu nie było zatem żadnej pewności, że pozwana przed Sądem skorzystała z możliwości powołania się na kwestionowane dokumenty jako na dowód spełnienia świadczenia.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że strona powodowa mogła i powinna taką linię obrony pozwanej przewidzieć, to w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że już w pozwie mogła podnieść precyzyjne twierdzenia co do tego, które dokumenty uznaje za sfałszowane i powołać na te okoliczności stosowne dowody.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika bowiem, że w ramach korespondencji przedprocesowej pozwana Spółdzielnia doręczyła powodowi rozliczenie finansowe zawarte w piśmie z dnia 6.01.2006r., w którym wymieniła wszystkie płatności zarówno gotówką jak i przelewem.

Z tego faktu Sąd ten wyprowadził wniosek, że wytaczając powództwo powód musiał mieć świadomość, że pozwana broniąc się powoła się na sporządzone przez siebie rozliczenie. Tymczasem przedmiotowe rozliczenie zawarte w piśmie z dnia 6.01.2006r. nie stanowi dowodu spełnienia przez pozwaną świadczenia, na które w niniejszym procesie powoływała się pozwana. Dowodem na tą okoliczność są załączone do pozwu kopie dokumentów, w tym kwestionowane, co do autentyczności, pokwitowania przyjęcia gotówki. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby te dokumenty były wcześniej okazane powodowi, tak aby mógł on wobec pozwanej zająć precyzyjne stanowisko, co do tego którym z tych dokumentów i w jakim zakresie zarzuca fałsz. Wprawdzie z oświadczenia powoda złożonego na rozprawie w dniu 7.11.2006r. (k. 226) wynika,że pod koniec 2006r. dowiedział się, że dowody przyjęcia gotówki są sfałszowane, a dowiedział się o tym, gdy okazano mu te dowody, nie wiadomo jednak, czy przedmiotowe dokumenty zostały okazane przedstawicielowi powoda przez pozwaną, w ramach prowadzonych pertraktacji co do wzajemnych rozliczeń, czy też w związku z prowadzonym postępowaniem karnym. W tym ostatnim przypadku samo ich okazanie przez organy ścigania należy uznać za niewystarczające dla możliwości przedstawienia precyzyjnego zarzutu fałszu, dotyczącego wszak kilkunastu pokwitowań z różnych dat i o różnym zakresie. Nie jest przy tym kwestionowane, że odpisy dokumentów mających stanowić dowód spełnienia przez

pozwanego świadczenia zostały doręczone powodowi dopiero wraz z odpowiedzią na pozew. Zatem dopiero w tej dacie, powód mógł precyzyjnie sformułować zarzuty i powołać na ich potwierdzenie stosowne dowody.

Zaistniała więc sytuacja, o której mowa w art. 479^{12} § 1 kpc in fine - potrzeba powołania wskazanych w piśmie z 24.09.2006r. dowodów powstała po wniesieniu pozwu, stanowiła bowiem reakcje na przyjętą przez pozwaną linię obrony a jednocześnie dopiero doręczenie powodowi odpisów spornych dokumentów umożliwiło mu precyzyjne sformułowanie zarzutu ich fałszu i powołania na te okoliczności stosownych dowodów. Powoływane przez Sąd Okręgowy pismo z dnia 6.01.2006r. w sporządzonym rozliczeniu wskazuje jedynie daty i sposób płatności i na jego podstawie brak jest możliwości odniesienia się do autentyczności wystawionego pokwitowania.

Przyjęcie przez Sąd I instancji, że podniesione przez powoda twierdzenia co do sfałszowania dokumentów oraz zawnioskowane dowody zostały złożone z naruszeniem zasady prekluzji, stanowi naruszenie art. 479^{12} § 1 kpc i oznacza nierozpoznanie istoty sprawy - w rozumieniu art. 386 § 4 kpc - skutkującą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pojęcie „istoty sprawy", o którym mowa w treści art. 386 § 4 kpc dotyczy bowiem jej aspektu materialnoprawnego. Jej nierozpoznanie wchodzi w grę, gdy sąd nie zbadał podstawy mateiralnoprawnej pozwu, a zatem nie poczynił wszelkich niezbędnych ustaleń składających się na podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia i nie dokonał ich oceny w świetle przepisów prawa materialnego. Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, bowiem Sąd I instancji, błędnie stosując art. 479^{12} § 1 kpc, nie poczynił ustaleń co do kwestii mającej zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj.